

Fałszywa szczepionka – ryzyko bez żadnych korzyści

22 grudnia 2018

W 2017 r. włoscy naukowcy Antonietta Gatti i Stefano Montanari, którzy zbadali 44 szczepionki stosowane w Europie, wykazali, że zawierają one mieszanki różnych toksycznych metali w postaci mikro i nanocząstek. Ich wyniki zostały potwierdzone przez niezależne grupy badawcze. Teraz włoscy uczeni zabrali się za dokładne zbadanie składu wszystkich stosowanych szczepionek i uzyskali na ten cel od europejskich biologów donację 10 000 euro.

W grudniu br. grupa badaczy Corvelva ogłosiła pierwsze wyniki badania 6-walentnej szczepionki (6 w jednym) Infanrix Hexa produkowanej przez firmę GlaxoSmithKline (GSK), która zgodnie z opisem producenta powinna zawierać antygeny następujących patogenów: toksoid tężca i dyfterytu, antygeny krztuśca, 3 inaktywowane szczepy wirusów polio, antygeny wirusa żółtaczk B (Wzw b), oraz polisacharyd bakterii Hemophilus influenzae (Hib).

Naukowcy byli zaszokowani, gdyż w szczepionce tej nie znaleźli żadnego z opisanych antygenów. Wykryto w niej jednak 65 różnych chemicznych zanieczyszczeń, szereg toksyn, nierozpoznane nierozpuszczalne i nietrawione przez enzymy polimery białkowe (będące prawdopodobnie agregatem indywidualnych antygenów), oraz rozmaite bakteryjne peptydy zdolne do stymulowania reakcji alergicznych i autoimmunologicznych.

Rozpuszczalność antygenów oraz ich podatność na trawienie przez enzymy są niezbędne dla interakcji z układem odpornościowym i produkcji przeciwciał. To wskazuje, że zbadana szczepionka Infanrix Hexa jest całkowicie bezwartościowa, gdyż układ odpornościowy nie wyprodukuje

przeciwciał do teoretycznie zawartych w niej antygenów. Czyli nie uodporni przeciw żadnej z ww. chorób.

Natomiast wielka liczba zanieczyszczeń i trucizn zawartych w tej szczepionce wskazuje na jej dużą toksyczność, która ujawniła się już w badaniu klinicznym z 2009 r, podczas którego 36 dzieci zmarło, a 1700 zostało okaleczonych po jej podaniu. Mimo to, została ona zatwierdzona na globalnym rynku, więc zatruwa i zabija niemowlęta na całym świecie. W Polsce nie jest refundowana, więc naiwni rodzice płacą za nią z własnych kieszeni (1 ampułka kosztuje ok 180 zł), szkodząc swym dzieciom i nie dając im żadnej ochrony przed chorobami. Rodzice powinni natychmiast zaprzestać jej stosowania, a MZ powinno wycofać ją ze sprzedaży. Przewiduje się, że firma GSK zostanie oskarżona o fałszerstwa lub karygodne niechlujstwo przy produkcji szczepionek i nawet oskarżona o liczne morderstwa.

Autorstwo: prof. Maria Dorota Majewska

Na podstawie: Medcraveonline.com, Ema.Europa.eu, Corvelva.it, Vaxxter.com

Źródło: Wolna-Polska.pl